

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**
(NR 114)
z dnia 24 lutego 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 114)

24 lutego 2022 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Sylwestra Tułajewa (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie statusu i finansowania europejskich partii politycznych i europejskich fundacji politycznych (wersja przekształcona) (COM(2021) 734 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

II. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego platformę współpracy mającą na celu wspieranie funkcjonowania wspólnych zespołów dochodzeniowo-śledczych i zmieniającego rozporządzenie (UE) 2018/1726 (COM(2021) 756 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

III. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1727 oraz decyzję Rady 2005/671/WSiW w odniesieniu do wymiany informacji cyfrowych w sprawach związanych z terroryzmem (COM(2021) 757 — wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

IV. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie cyfryzacji współpracy sądowej i dostępu do wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych, handlowych i karnych o charakterze transgranicznym oraz zmieniającego niektóre akty w dziedzinie współpracy sądowej (COM(2021) 759 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

V. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę Rady 2003/8/WE, decyzje ramowe Rady 2002/465/WSiSW, 2002/584/WSiSW, 2003/577/WSiSW, 2005/214/WSiSW, 2006/783/WSiSW, 2008/909/WSiSW, 2008/947/WSiSW, 2009/829/WSiSW i 2009/948/WSiSW oraz dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/41/UE w odniesieniu do cyfryzacji współpracy sądowej (COM(2021) 760 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Sebastian Kaleta** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Joachim Brudziński** i **Krzysztof Jurgiel** posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Maciejczak** – naczelnik Wydziału ds. Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Anna Marciniak** – specjalista ds. kontaktów zagranicznych z Wydziału ds. Unii Europejskiej w BSM.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Informuję, że posiedzenie prowadzone jest z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Witam serdecznie wszystkich przybyłych członków Komisji, witam bardzo serdecznie i gorąco europołów, posłów do Parlamentu Europejskiego. Jest z nami pan poseł Krzysztof Jurgiel, jest z nami poseł Joachim Brudziński – witamy gorąco na obradach naszej Komisji. Jest z nami sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Sebastian Kaleta. Witamy, panie ministrze. Wraz z osobami wspierającymi. Witamy gorąco. Witam wszystkich gości i obsługę, sekretariat naszej Komisji.

Szanowni państwo, przystępujemy teraz do sprawdzenia kworum. Uprzejmie przypomina, że posłowie obecni na sali obrad Komisji głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej, a państwa posłów nieobecnych na sali proszę o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w aplikacji na tablecie w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Dziękuję bardzo. Stwierdzam kworum. Informuję państwa posłów, że chęć zabrania głosu zdalnego należy zgłaszać poprzez czat w aplikacji Whe-reby po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad. Przystępujemy do jego realizacji. Przechodzimy do punktu pierwszego, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie statusu i finansowania europejskich partii politycznych i europejskich fundacji politycznych (wersja przekształcona) (COM(2021) 734 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd reprezentuje pan minister Sebastian Kaleta, sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, propozycja Komisji Europejskiej zmierza do usunięcia luk w obowiązującym rozporządzeniu PE i Rady w sprawie statusu i finansowania europejskich partii politycznych i europejskich fundacji politycznych, które zostały zidentyfikowane podczas wyborów do PE w 2019 r. Przygotowany projekt ma zapewnić najwyższe standardy demokratyczne w wyborach do PE w 2024 r. Głównym celem rozporządzenia jest zwiększenie transparentności finansowania i działalności europejskich partii politycznych i europejskich fundacji politycznych. Projektowane rozporządzenie zmierza ponadto do zwiększenia rentowności finansowej europejskich partii politycznych i europejskich fundacji politycznych w związku z ich aktualnymi problemami finansowymi, między innymi poprzez zmniejszenie wkładu własnego europejskich partii politycznych niezbędnego do uzyskania finansowania z Unii z 10% do 5%.

Kolejnym celem jest ułatwienie interakcji europejskich partii politycznych i europejskich fundacji politycznych z krajowymi partiami członkowskimi, a w konsekwencji zwiększenie świadomości obywateli w zakresie europejskich partii politycznych i europejskich fundacji politycznych oraz zwiększenie ich widoczności. Wśród szczegółowych celów rozporządzenia jest także wyeliminowanie luk w zakresie źródeł i przejrzystości finansowania, zwłaszcza darowizn.

Rząd RP co do zasady popiera kierunek zmian zaproponowanych przez Komisję, dostrzegając potrzebę zwiększenia transparentności działalności i finansowania euro-

pejskich partii politycznych i europejskich fundacji politycznych. Na aprobatę w szczególności zasługują zmiany dotyczące zwiększenia transparentności darowizn oraz zapewnienia przejrzystości reklamy politycznej. Zwiększenie transparentności darowizn ma polegać przede wszystkim na przyznaniu urzędowi do spraw europejskich partii politycznych i europejskich fundacji politycznych kompetencji do weryfikowania darowizn poprzez domaganie się dodatkowych informacji, jeżeli ma powody, żeby sądzić, że darowizna została udzielona z naruszeniem rozporządzenia. Jest także zobowiązanie europejskich partii politycznych i europejskich fundacji politycznych w przypadku darowizn powyżej 3 tys. euro do zwracania się do darczyńców o przedstawienie informacji służących ich odpowiedniej identyfikacji. Zapewnienie przejrzystości reklamy politycznej ma się odbywać przede wszystkim poprzez nałożenie na europejskie partie polityczne obowiązku przekazywania informacji urzędowi do spraw europejskich partii politycznych i europejskich fundacji politycznych na temat każdej reklamy politycznej, którą sponsoruje lub publikuje. Z kolei urząd publikuje te informacje w swoim repozytorium dostępnym online.

Wątpliwości budzą jednak niektóre z zaproponowanych rozwiązań, w szczególności zezwolenie europejskim partiom politycznym i europejskim fundacjom politycznym na pobieranie składek od partii i organizacji członkowskich spoza UE, ale wewnątrz Rady Europy. Wprowadzenie tego źródła finansowania skutkuje poważnym realnym ryzykiem obcej ingerencji. Ponadto może to naruszyć wynikający z orzecznictwa wymóg związku między europejskimi partiami politycznymi i europejskimi fundacjami politycznymi a obywatelami UE. Dalej: uchylene zakazu wykorzystywania funduszy europejskich partii politycznych i europejskich fundacji politycznych na finansowanie krajowych kampanii referendalnych w kwestiach związanych z wdrażaniem traktatu. Uchylenie tego zakazu będzie skutkowało ograniczeniem kompetencji państw członkowskich. Wprowadzenie nowej kategorii źródeł finansowania europejskich partii politycznych i europejskich fundacji politycznych w postaci dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej. W Polsce prowadzenie działalności gospodarczej przez partie polityczne jest zakazane, w związku z tym europejskie partie polityczne znalazłyby się w uprzywilejowanej pozycji względem partii krajowych. Ponadto wprowadzenie tej kategorii dochodów jest sprzeczne z wynikającym z przepisów rozporządzenia warunkiem rejestracji w postaci nieprowadzenia działań nastawionych na zysk. Zobowiązanie europejskich partii politycznych i europejskich fundacji politycznych do zawarcia w ich statutach wewnętrznych norm dotyczących *gender balance*. Polska jest przeciwna tej zmianie z powodu ideologicznej natury pojęcia *gender*. Opowiada się za stosowaniem jasnego i wynikającego z prawa pierwotnego pojęcia „równość kobiet i mężczyzn”.

Rząd RP będzie zmierzał do rezygnacji z przedstawionych wyżej proponowanych zmian. Ponadto rząd będzie dążył do wyjaśnienia zagadnienia poszanowania wartości UE określonych w art. 2 traktatu o UE jako warunku członkostwa partii krajowej w europejskiej partii politycznej, dążąc do sprecyzowania przepisów dotyczących treści tego wymogu oraz sposobu weryfikacji jego spełnienia. W projekcie nałożono bowiem na europejskie partie polityczne obowiązek zapewnienia poszanowania wartości UE przez partie członkowskie, ale nie wyjaśniono znaczenia tego pojęcia ani nie wyposażono europejskich partii politycznych w odpowiednie kompetencje w tym zakresie. Europejskie partie polityczne jedynie przedstawiają pisemne oświadczenia o spełnieniu wymogów przez partie członkowskie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Sławomir Nitras. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowna Komisjo, panie ministrze, rzeczywiście sprawa wydaje się poważna, dlatego że doświadczenie funkcjonowania partii europejskich w kampaniach do PE, jak

powiedział pan minister, ale również w kampaniach krajowych, jest kwestią nie na tyle uregulowaną, żebyśmy powiedzieli, że te przepisy są sprecyzowane. Problem wydaje się poważniejszy. Może na sekundkę odbiegnę od roli sprawozdawcy, ale problem wydaje się poważniejszy, bo tu regulujemy kwestie partii europejskich, a życie polityczne w wyborach europejskich jest bogatsze. Są pieniądze, nazwijmy to, polityczne czy ruchy społeczne, które nie mają statusu partii europejskich. I tutaj kwestie przepływów finansowych, finansowania, kto to finansuje, skąd się to bierze, są mniej... To znaczy regulujemy pewien cywilizowany świat, nazwałbym to, a nie regulujemy świata niecywilizowanego. Choćby na przykład kwestia, panie ministrze, udziału czy finansowania kampanii za pomocą pieniędzy na przykład PE. To są kwestie, które tu regulowane nie są, ale są problemem równie poważnym. Ten dokument stara się rzeczywiście wprowadzić pewien porządek, rozszerzając definicję partii europejskiej. To jest na pewno ruch w dobrą stronę. Te wszystkie przepisy, które mówią o przejrzystości, te wszystkie przepisy, które mówią o ograniczeniu czy kontroli darowizn powyżej 3 tys. euro – to są wszystko przepisy, które należy absolutnie poprzeć. Wydaje mi się, że one powinny być absolutnie takim wzorem dla naszych przepisów krajowych. Pan minister mówi o tym, że czegoś nie ma w polskich przepisach. Może warto w niektórych kwestiach, chociażby w tych, czerpać z przepisów europejskich.

Pan minister wspomniał o obowiązujących przepisach, o doprecyzowaniu, że jest obowiązek przestrzegania wartości, na których opiera się Unia, stanowiących w art. 2 traktatu o UE. Ma to zastosowanie nie tylko do europejskich partii i fundacji politycznych, ale europejskie partie i fundacje polityczne powinny również dopilnować, aby ich partie i organizacje członkowskie szanowały te wartości i ich przestrzegały. Tu bym się chyba z panem ministrem nie zgodził. Pan minister powiedział, że one są niedoprecyzowane. Tu bardzo wyraźnie jest napisane, wręcz, gdzie są te wartości doprecyzowane – i one nie budzą chyba, panie ministrze, wątpliwości. Jeżeli pan sięgnie do art. 2 traktatu, to to nie są rzeczy, które moim zdaniem w cywilizowanym świecie są wątpliwe. Wydaje mi się więc, że nie ma tu co tworzyć demonów. Żle by było, gdyby rząd polski upierał się przy takiej ideologicznej zaciekłości, wydaje mi się. Bo tam naprawdę nie ma nic, pod czym, myślę, pan minister również by się nie mógł podpisać.

Wydaje mi się, że ta walka z równością płci też jest nadmierna. Panie ministrze, my mamy w Polsce przepisy równościowe, również dotyczące ordynacji wyborczej. Więc wydaje mi się, że pan walczy tu trochę nawet z polskim ustawodawstwem, a nie z proponowanym ustawodawstwem dotyczącym europejskich partii politycznych. Nie wiem, dlaczego skoro polskie partie polityczne w polskim parlamencie obowiązują przepisy równościowe, polski rząd stara się sabotować te przepisy na poziomie europejskim. Wydaje mi się, że to nie jest właściwa droga.

Natomiast w pełni popieram stanowisko rządu – i wydaje mi się, że powinniśmy jako Komisja wesprzeć – w kwestii finansowania partii europejskich z pieniędzy spoza UE. Jak wiemy, członkami Rady Europy są kraje, w których trudno mówić o jakiejś przejrzystości, również finansowania polityki. Wiemy, chyba nikogo nie musimy o tym przekonywać, że wpływy krajów spoza UE na europejskich polityków – żeby nie mówić o całych formacjach, bo to byłoby nieuczciwe, ale na europejskich polityków jest ogromny. Wydaje mi się, że w tej kwestii powinniśmy być sterylni. Ja osobiście popieram stanowisko rządu, wydaje mi się, że ono jest rozsądne, żeby tego przepisu nie dopuścić.

Mam też, nie kryję, wątpliwości – nie mam takiej jednoznacznej opinii w tej sprawie, ale słusznie chyba pan minister zwrócił uwagę na pewną niespójność przepisów wewnętrznych w tym przypadku i europejskich dotyczących prowadzenia działalności gospodarczej przez partie europejskie. Tam się co prawda mówi w taki sposób, że to chodzi o konferencje, o sprzedaż jakichś dokumentów, ale z tego, co można wyczytać z tych dokumentów, to nie jest jedyna działalność, którą partie mogłyby prowadzić. Wydaje mi się, że jeżeli w większości krajów europejskich, a chyba w zdecydowanej większości – nie mam tu pewności, ale w zdecydowanej większości krajów europejskich, nie znam w Europie przykładu państwa, w którym byłoby inaczej – partie polityczne nie mogą prowadzić działalności gospodarczej, wydaje mi się, że ten przepis budzi moje osobiście poważne wątpliwości. Czyli w tych dwóch kwestiach, w kwestii przejrzystości finansowej,

właściwie w jednej kwestii – przejrzystości finansowania, czyli źródeł dochodów z działalności gospodarczej i szczególnie z dochodów partii politycznych spoza UE, wydaje mi się, że stanowisko rządu jest słuszne. W kwestiach równościowych wydaje mi się ono nie do końca poważne. Sugerowałbym głębsze zastanowienie.

Kwestią ostatnią, która wymaga... Szczerze mówiąc, nie mam wyrobionej opinii w tej sprawie, ale to jest pytanie istotne, na ile europejskie partie mogą uczestniczyć w różnych kampaniach wyborczych – nie tylko kampaniach referendalnych, które dotyczą jakichś kwestii – w krajach członkowskich. Powiem szczerze, nie mam wyrobionego zdania na ten temat. Widzę oczywiście zagrożenia z tym związane. Nie chciałbym, żeby partie, które mają jakiś interes gospodarczy, nie chcą używać nazw państw, ingerowały w referendum w Polsce dotyczące na przykład atomu. Przykład jest absolutnie przypadkowy, ale wydaje mi się, że to jest kwestia istotna. Są oczywiście kwestie europejskie, które nas łączą, i nie mam oporu przed wymianą myśli, poglądów, ale można sobie wyobrazić jakieś manipulacje. Nie chciałbym, żeby jakieś ruchy antyeuropejskie brały udział w kampanii na przykład dotyczącej obecności Polski czy integracji, czy traktatu europejskiego w przyszłości. To jest poważne pytanie, które – uczciwie państwu mówię – powinno być przedmiotem głębszej analizy.

Kwestia ostatnia, o której mówiłem na początku. Wydaje mi się, że musimy się zastanowić, panie ministrze – mam nadzieję, że pan mnie słucha – jak poddać tym regulacjom tych, którzy nie są europejskimi partiami, a którzy również mogą mieć taki wpływ. Bo są politycy, są siły polityczne, które nie tworzą formalnie partii politycznych, a mogą ingerować, mogą brać pieniądze z zagranicy, spoza UE, mogą wpływać na to, co się dzieje w innych krajach, i panie ministrze, nie muszą stosować również równościowej polityki.

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sylwester Tulajew (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram zatem dyskusję. Czy są pytania? Pan europoseł Krzysztof Jurgiel. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Krzysztof Jurgiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym poprzeć stanowisko rządu w tych czterech punktach, o których mówił też pan poseł Nitras, a więc likwidację zezwolenia europejskim partiom politycznym i fundacjom pobierania składek od partii i organizacji spoza UE. Myślę, że byłaby to zbyt duża ingerencja innych państw w proces polityczny w UE. Też uchylene zakazu wykorzystania funduszy europejskich partii politycznych na finansowanie krajowych kampanii referendalnych, też wprowadzenie nowej kategorii źródeł finansowania europejskich partii politycznych w postaci dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej. Jestem też temu przeciwny. Ten punkt czwarty, o którym tu też mówił pan poseł Nitras, zobowiązania europejskich partii politycznych i europejskich fundacji do zawarcia w ich statutach wewnętrznych norm dotyczących *gender* – chcę w tym zakresie przedstawić jakiś przykład. Był kiedyś zgłoszony taki problem, że miał być stawiany taki warunek, że w przetargach na wykonywanie różnego rodzaju usług mogą brać udział firmy, jeśli w zarządach spółek jest jakiś procent kobiet. Co to spowodowało? Prezesi czy też właściciele tych spółek tworzyli fikcyjne stanowiska i na przykład sekretarka była dyrektorem ds. rejestracji klientów. Tak że nie uważam, że powinny być w partiach takie zapisy o konieczności przynależności iluś tam kobiet, bo to moim zdaniem jest też w jakimś sensie dyskryminacja kobiet. Bo, jak wiemy, w Polsce już po pierwszej wojnie światowej wprowadzono wybory, w których kobiety mogły mieć udział. Tak że w Polsce ten problem, myślę, nie występuje. Kobieta zdolna zawsze swoje miejsce znajdzie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tulajew (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Śmiszek, bardzo proszę.

Posel Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Na początku taka uwaga: najfajniej jest, jak mężczyźni rozmawiają o tym, jak kobiety mają już dobrze w Europie i w Polsce. Ale ja mam takie bardzo szybkie pytanie do pana ministra Kalety, jakiej natury są te zastrzeżenia dotyczące kwestii polityki równości płci czy tych zapisów o równości płci w kontekście zaangażowania w politykę. Bo przecież trzymamy się tutaj pewnych ram traktatowych i prawa wtórnego UE. Mamy art. 2 traktatu, mamy od lat 60. wyroki Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w kontekście tego, co to znaczy wyrównywanie szans kobiet i mężczyzn. Mamy strategię na rzecz równości płci w UE. Czego my się boimy? Nie rozumiem. Chyba wszystkim nam chodzi o to, żeby szanse w życiu politycznym obie płcie miały równe – i do tego potrzebne są pewne instrumenty. Przecież to nie jest jakieś twarde prawo, tylko to będą zachęty. Więc jakiej natury konkretniej są te obiekcje?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej pytań. Pan minister Sebastian Kaleta. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Zacznę od przywołanej kwestii art. 2 traktatu o UE. Wysoka Komisjo, od kilku lat obserwujemy taką tendencję w prawie wtórnym UE polegającą na tym, że to, co dotyczy art. 2 lub art. 7 traktatu o UE, jest przemycane do kolejnych aktów prawnych jako dodatkowe procedury i de facto w świetle brzmienia traktatu art. 2 służy procedurom z art. 7, czyli procedurze na poziomie Rady Europejskiej, ponieważ klauzule generalne z art. 2, czyli wartości UE, to jest zbiór bardzo ogólnych pojęć, które mogą być odmiennie interpretowane w zależności od kultury politycznej w państwie członkowskim – i z tego powodu te wartości są powiązane z art. 7. Teraz wprowadzenie tego aparatu pojęciowego do aktów prawa wtórnego ma takie znaczenie, że powoli dostrzegamy tendencję, w której pozwala się innym organom UE dokonywać ocen, które są zarezerwowane wyłącznie dla Rady Europejskiej w kontekście tego aktu. Ma to o tyle znaczenie, że europejskie partie polityczne w świetle tej zmiany byłyby zobowiązane do pilnowania, że członkowie tych partii, czyli partie, które są członkami europejskiej partii politycznej, przestrzegają zasad jako takich. Czyli krótko mówiąc, jest to przeniesienie tych mechanizmów na coraz niższe poziomy z ominięciem idei, która towarzyszy tej instytucji w traktatach. I na to zwracamy uwagę w stanowisku rządu. W innych aktach prawnych również dostrzegamy takie tendencje, to nie jest dzisiaj temat, żeby dzisiaj te wszystkie akty poruszyć. Dostrzegamy i nie jesteśmy jedynym państwem, które w procesie legislacyjnym to dostrzega. To jest ryzyko, że po prostu ten mechanizm będzie wykorzystywany do nierównego traktowania poszczególnych europejskich partii politycznych w zależności od politycznych potrzeb.

Druga kwestia, kwestia równości płci, pojęciowo w rozporządzeniu *gender balance*. Szanowni panowie posłowie, panowie, bo panie się nie wypowiedziały w tej sprawie, co też pragnę zaznaczyć... Odnoszę wrażenie, że nie zrozumieliście państwo istoty stanowiska rządu. Ono nie polega na tym, że rząd chce kwestionować równość płci w aktywności politycznej. To jest oczywiste, że to jest. To są polskie zasady – naszego państwa. To jest naturalne i myślę, że tu w stu procentach się zgadzamy. Natomiast stanowisko rządu też odnosi się do pewnej kwestii, która jest przemycana do kolejnych aktów prawnych i dotyczy aparatu pojęciowego. Nie zakresu merytorycznego, tylko aparatu pojęciowego. Z tego powodu, że w art. 2, o którym wcześniej mówiłem, między innymi mówi się, że wartością UE jest równość między kobietami i mężczyznami. Natomiast tak się okazuje, że bardzo często art. 2 jest przywoływany w różnych aktach prawa unijnego, a pojęcie *equality between men and women* jest zastępowane pojęciem *gender balance*, co w oczywisty sposób wskazuje, że próbuje się ten aparat pojęciowy poszerzyć, o czym też wiemy. Stanowisko rządu w tym zakresie jedynie stwierdza, że rząd interpretuje to pojęcie w zakresie, które jest w art. 2 traktatu, czyli równości między kobietami i mężczyznami. Tego typu

zastrzeżenie rząd polski składa w wielu różnych aktach prawnych, ponieważ też dostrzegamy, że w tych aktach prawa wtórnego próbuje się po prostu nadawać de facto nowe brzmienie traktatom, pomijając bezpośrednio brzmienie niektórych przepisów, co jest też dosyć wymowne.

Cieszę się, że poparcie ma punkt stanowiska rządu dotyczący zakazu finansowania spoza UE. Padło jeszcze pytanie, co z tymi, którzy nie tworzą partii politycznych. Tutaj wydaje się, że każde ustawodawstwo krajowe reguluje funkcjonowanie organizacji pozarządowych. Bardzo często organizacje pozarządowe de facto prowadzą działalność polityczną i nie ma potrzeby, żeby coś, co de facto jest istotą w tym momencie przepisów krajów, jest tam regulowane, było rozszerzane na poziom prawa unijnego. Niemniej zobaczymy, czy będą takie propozycje, jak będą konkretne propozycje legislacyjne w tym obszarze. Jeśli się pojawiły, to oczywiście będziemy szerzej stanowisko zajmować.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Pan poseł jeszcze chce się odnieść?

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Chciałbym, żebyśmy się poruszali w sferze faktów, panie ministrze. Dlatego że my nie możemy traktować tego, co się w Europie dzieje, tylko w sposób pozytywny – i dzisiejszy dzień powinien nas o tym przekonywać. My naprawdę możemy sobie wyobrazić sytuację, kiedy ruchy antydemokratyczne, totalitarne finansowane z zagranicy w sposób legalny będą chciały w Europie funkcjonować. Możemy to sobie wyobrazić. Mało tego. Powiem panu, że uważam, że historia powinna nas uczyć tego, że one mogą nawet zdobywać poparcie w sytuacji kryzysu gospodarczego, niepokoju na świecie. Dlatego te zapisy dotyczące art. 2 trzeba czytać w kategoriach pozytywnych, a nie w kategoriach negatywnych. Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne państwom członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości kobiet i mężczyzn. Panie ministrze, pan występuje w imieniu polskiego rządu i pan z tych – słusznie nazwanych – ogólnych wartości wysnuwa jakieś zagrożenie. Ja traktuję to jako pewną barierę dla niedemokratycznych ruchów, które chciałyby jakąś rolę w Europie odgrywać. Źle czuję się z tym, że minister polskiego rządu próbuje te wartości kwestionować. Odnoszę wrażenie, panie ministrze, że pan sam niepotrzebnie stawia się w roli osoby spoza systemu. A to jest system, który – znowu powołam się dzień dzisiejszy, ale trudno od tego uciec – ma nam zagwarantować właśnie bezpieczeństwo. W chwilach trudnych może się okazać, że takie przepisy spowodują, że w Europie na przykład ruchy niedemokratyczne po prostu nie będą mogły się rozwijać.

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

Czy mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

Panie pośle, odnoszę wrażenie, że nie do końca pan zrozumiał, co powiedziałem, więc powtórzę. Istotą stanowiska rządu nie jest kwestionowanie wartości Unii, bo one nas wiążą. Przecież to, co pan przywołał, jest chyba dla nas wszystkich tutaj jasne i wszyscy podpisalibyśmy się o każdej porze dnia i nocy, że tych wartości należy przestrzegać, i każdy się zobowiązuje, że będzie ich przestrzegał. Natomiast nie życzę sobie, żeby pan mi imputował, że rzekomo jako przedstawiciel rządu to kwestionuję. Zwróciłem jednak uwagę na coś innego i pan tego nie zrozumiał niestety, nad czym ubolewam. I teraz panu jeszcze raz powtórzę, jaka jest istota, bo być może po prostu znajdziemy platformę porozumienia. Istotą stanowiska nie jest fakt kwestionowania tych wartości, tylko każde wartości, każde zobowiązania, każda klauzula podlega ocenie. Stanowisko rządu

wskazuje, że rozszerzanie pomiotów, które mogą oceniać te wartości, powoduje pewne ryzyka. Bo skoro traktaty są sformułowane, że te wartości ocenia Rada Europejska, to rząd dostrzega wątpliwość, czy poszerzać katalog podmiotów, które mogą te wartości oceniać. Bo na przykład może pan powiedzieć o mnie, że ja tych zasad nie szanuję, ale ja również mogę powiedzieć o panu. I obaj byśmy nie chcieli, żebyśmy władczo wobec siebie wzajemnie podejmowali rozstrzygnięcia w tym zakresie i wpływali na możliwość prowadzenia działalności politycznej. Mam nadzieję, że jest to zrozumiałe, że chodzi nie o wartości, ale o to, kto te wartości ocenia i wyciąga z tego realne skutki, podejmuje w oparciu o te opinie decyzje.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Panie przewodniczący, ja przepraszam, jeśli mogę jedno zdanie jeszcze.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Pół zdania, panie pośle.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Tak. Żebyśmy trzymali proporcje, panie przewodniczący, bo to rząd powinien nam się tutaj tłumaczyć, a nie żebyśmy my byli pod prężeniem rządu. Chciałbym, żeby pan zwracał uwagę na te wycieczki, które jak na razie tylko pan minister stosuje.

Panie ministrze, w UE są partie czy politycy – nie chcę mówić o partiach – którzy głoszą poglądy na przykład rasistowskie. To dotyczy bardzo często również mniejszości polskich mieszkających w niektórych krajach. I pan musi z tej perspektywy na to spojrzeć. Ja podtrzymuję moją opinię – i to nie jest kwestia niezrozumienia, panie ministrze. To jest różnica pozycji. Powtórzę, że źle się z tym czuję, że polski rząd daje sygnał, bo oczywiście, że to nie są puste słowa. To nie chodzi o to, żeby to były puste słowa, że partie europejskie muszą przestrzegać równości, że nie mogą dyskryminować. To nie są puste słowa. Musi być mechanizm egzekwowania tego. Tu nie chodzi o to, żeby pana czy mnie stawiać pod prężeniem, tylko o czyjeś uczynki. Nie ludzi, tylko uczynki. Jeżeli ktoś głosi poglądy na przykład rasistowskie, to z punktu widzenia prawa europejskiego nie może funkcjonować. Tak jak ktoś, kto głosi poglądy rasistowskie, nie zarejestruje w Polsce partii politycznej, bo nie wolno takich poglądów głosić. To tylko tyle. Albo będziemy chronić nasze europejskie wartości i naszą przestrzeń, będziemy eliminować takie rzeczy, albo będziemy na nie pozwalać. Ja się źle czuję z tym, że polski rząd stoi na takich pozycjach i to nie jest kwestia niezrozumienia. To jest kwestia tego, że ja rozumiem, jakie intencje stoją za pana wystąpieniem.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej...

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

Tylko dwa zdania jeszcze, panie przewodniczący

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Myślę, że wszyscy rozumieją, jaka jest różnica.

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

Panie pośle, ja się z panem zgadzam, że tego rodzaju partie nie powinny funkcjonować, tylko spójrzmy na realia. Artykuł 2 i różne jego wariacje są dzisiaj stosowane w charakterze politycznym w całkowicie innym obszarze i rząd po prostu dostrzega, że jest kolejna próba przeniesienia tych mechanizmów nieuczciwej rywalizacji politycznej również na ten obszar – i to jest stanowisko rządu. Natomiast chyba też pan nie dostrzega tego, że tu nie chodzi o to, co pan mówił, bo przecież jasne jest, że zgodnie z polską konstytucją i konstytucjami i przepisami innych państw tego rodzaju działalność, którą pan przywołał, jeśli jest niezgodna z prawem, podlega również sankcjom, więc wydaje mi się, że jesteście tu zgodni.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie ministrze.

Nie widzę więcej zgłoszeń, zatem chciałbym zaproponować konkluzję: stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2021) 734 – wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Jest sprzeciw zgłoszony. Za chwilę przystąpimy do głosowania.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Panie pośle, każdy wykonuje swój mandat tak, jak uważa. Chciałbym, panie przewodniczący, tylko zwrócić uwagę, że bardzo wyraźnie wsparłem wszystkie przepisy dotyczące kwestii finansowych, natomiast kwestie ideologiczne nas po prostu wyraźnie różnią, w związku z tym sprzeciw.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dobrze. Będziemy głosować. Bardzo proszę państwa o przygotowanie się do głosowania. Przypominam, że osoby, które są na sali, będą głosować za pomocą urządzeń do głosowania, osoby, które biorą udział zdalnie, poprzez aplikację, poprzez tablet...

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, w związku z tym, że po załączeniu karty wyświetliło mi się głosowanie, to rozumiem, że to, co mi się wyświetla, to jest kwestia mojej obecności na Komisji, tak?

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Już zamykamy. To jest kworum. Zamykamy.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

To tylko zgłoszę kworum i już OK.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Jeszcze nie odbywa się głosowanie. Cały czas mamy widoczne sprawdzanie kworum. Za chwilę dopiero przystąpimy do głosowania. Będziemy głosować za moją propozycją, która została przedstawiona, czyli ta konkluzja: stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2021) 734 – wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu. Nad tym sformułowaniem będziemy za chwilę głosować. Dla osób, które uczestniczą zdalnie, przypominam, informuję, że trwają jeszcze przygotowania do głosowania i za chwilę takie głosowanie się odbędzie. Za chwilę zarządzę głosowanie. Proszę bardzo. Przystępujemy zatem do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem mojej propozycji, która została przedstawiona, czyli stwierdzeniem, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2021) 734 – wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu. Kto jest za przyjęciem takiej konkluzji? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Mam nadzieję, że już wszyscy oddali głos. Zatem zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników. Głosowało 32 posłów, za przyjęciem konkluzji było 16, przeciw 16, wstrzymało się zero posłów. Mam szczęście do takich wyników. Głosowałem, oczywiście, panie pośle. Stwierdzam, że nie mamy rozstrzygnięcia w tej sprawie. Powrócimy z pewnością do tematu na kolejnym posiedzeniu Komisji. Na tym zamykam rozpatrywanie punktu pierwszego bez rozstrzygnięcia.

Przechodzimy do punktu drugiego, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego platformę współpracy mającą na celu wspieranie funkcjonowania wspólnych zespołów dochodzeniowo-śledczych i zmieniającego rozporządzenie

(UE) 2018/1726 (COM(2021) 756 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd reprezentuje również pan minister Sebastian Kaleta, sekretarz stanu w MS. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

Dziękuję.

Rozpatrywany przez Komisję projekt rozporządzenia w sprawie platformy współpracy ma na celu przede wszystkim zapewnienie wsparcia technologicznego podmiotom zaangażowanym w prace wspólnych zespołów dochodzeniowo-śledczych oraz zwiększenie wydajności i skuteczności działań podejmowanych przez nie w ramach transgranicznych postępowań przygotowawczych i transgranicznego ścigania karnego. W ocenie rządu przyszła platforma będzie przydatna praktykom, w szczególności prokuratorom i współpracującym z nimi funkcjonariuszom policji, w prowadzeniu trudnych i skomplikowanych transgranicznych postępowań przygotowawczych. Pozwoli na przyspieszenie przepływu informacji między jej użytkownikami, zwiększy bezpieczeństwo wymienianych danych oraz planowanie i koordynację jednoczesnych działań zespołu. Projekt zasługuje na poparcie, bowiem ułatwi w sposób znaczący współpracę między państwami członkowskimi w zakresie prowadzonych postępowań przygotowawczych i ścigania w sprawach związanych z przestępczością transgraniczną. Utworzenie platformy cyfrowej stanowi postulat samych praktyków, to jest prokuratorów, funkcjonariuszy policji, którzy uczestniczą w pracy zespołów. Jednocześnie należy podkreślić, że Polska w trakcie negocjacji będzie dążyła przede wszystkim do zapewnienia w toku negocjacji jak najwyższych gwarancji bezpieczeństwa korzystania z danych systemu, w tym przechowywania danych operacyjnych, przede wszystkim również braku kosztów dla naszego budżetu w związku z korzystaniem z tej platformy.

Niezależnie od powyższego stanowiska merytorycznego chciałbym przeprosić za opóźnienie w przekazaniu projektów stanowiska rządu RP, które będą przedmiotem dzisiejszego posiedzenia. Zostały one przekazane w ramach pewnego pakietu legislacyjnego dotyczącego digitalizacji i współpracy wymiaru sprawiedliwości państw członkowskich w sprawach karnych. Opóźnienie to spowodowane było koniecznością dokonania konsultacji projektów wymagających niszowej wiedzy eksperckiej, w szczególności w wymiarze IT. A z uwagi na to, że projekty dotyczą bezpośrednio stosowanych rozporządzeń, należało dokonać już na tym etapie dokładnych analiz o charakterze horyzontalnym.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Krzysztof Śmiszek. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Od razu na wstępie trzeba powiedzieć, że w mojej opinii to jest pozytywna propozycja, projekt rozporządzenia PE i Rady ustanawiającego platformę współpracy mającą na celu wspieranie funkcjonowania wspólnych zespołów dochodzeniowo-śledczych i zmieniającego rozporządzenie 2018/1726. Tak jak powiedział pan minister, ogólnym celem tego wniosku o rozporządzenie jest zapewnienie wsparcia technicznego i technologicznego podmiotom zaangażowanym w pracę zespołów w skrócie nazywanych JIT, tak aby zwiększyć ich wydajność i skuteczność w podejmowanych przez nie działaniach transgranicznych w kontekście postępowań przygotowawczych i transgranicznego ścigania karnego.

Jedno zdanie, co to są wspólne zespoły dochodzeniowo-śledcze. To są zespoły tworzone na określony czas w celu przeprowadzenia konkretnego postępowania przygotowawczego. Powołują je właściwe organy przynajmniej dwóch państw członkowskich, ewentualnie państw niebędących członkami UE, dla celów prowadzenia transgranicznych postępowań przygotowawczych. Te zespoły są jednymi z najsukuteczniejszych wykorzystywanych w transgranicznych postępowaniach przygotowawczych i transgranicznym ściganiu karnym w UE. Umożliwiają współpracę, komunikację między organami sądowymi i organami ścigania w wielu państwach naraz, tak aby mogły zorganizować

działania i postępowania przygotowawcze w celu skutecznego czy skuteczniejszego badania spraw transgranicznych. Praktyka pokazuje, że te zespoły borykają się z różnymi utrudnieniami technicznymi, a to rozporządzenie ma doprowadzić do tego, aby zapewnić jeszcze lepsze wsparcie technologiczne tym podmiotom zaangażowanym w pracę tych zespołów JIT. Cele szczegółowe tego wniosku to zapewnienie członkom i uczestnikom zespołów możliwości łatwiejszej wymiany informacji i dowodów zebranych podczas działań podejmowanych przez zespoły, zapewnienie członkom i uczestnikom zespołów możliwości łatwiejszej i bezpieczniejszej komunikacji między sobą oraz ułatwienie procesu codziennego zarządzania tymi zespołami. Projekt platformy i jej utworzenie, zarządzanie techniczne platformą oraz utrzymanie zostaną powierzone Agencji UE ds. Zarządzania Operacyjnego Wieloskalowymi Systemami Informatycznymi w Przestrzeni Wolności, Bezpieczeństwa i Sprawiedliwości, zwaną eu-LISA, która jest unijną agencją odpowiedzialną za wieloskalowe systemy informatyczne w przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania w tym punkcie? Nie widzę. Zatem chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2021) 756 – wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw do takiej konkluzji? Nie widzę. Zatem taką konkluzję przyjęliśmy. Zamykam rozpatrywanie punktu drugiego.

Przechodzimy do punktu trzeciego, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1727 oraz decyzję Rady 2005/671/WSiW w odniesieniu do wymiany informacji cyfrowych w sprawach związanych z terroryzmem (COM(2021) 757 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd reprezentuje w tym punkcie również pan minister Sebastian Kaleta, sekretarz stanu w MS. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

Dziękuję.

Rozpatrywany przez Komisję projekt rozporządzenia pozwoli na stworzenie nowego systemu zarządzania sprawami przez Agencję UE ds. Współpracy Wymiaru Sprawiedliwości w Sprawach Karnych Eurojust w celu zapewnienia prawidłowości przetwarzania danych w utworzonym w 2019 r. europejskim rejestrze antyterrorystycznym, którego administratorem jest wyżej wymieniona agencja. Obecnie funkcjonujący system do zarządzania sprawami jest przestarzały i niedostosowany technicznie do nowoczesnego narzędzia, jakim w zamyśle jest europejski rejestr antyterrorystyczny. Rejestr umożliwi przekazywanie, przechowywanie i krzyżowe sprawdzanie informacji na temat prowadzonych przez państwa członkowskie postępowań przygotowawczych dotyczących przestępstw terrorystycznych będących w jurysdykcji danego państwa członkowskiego. Przyjęcie rozporządzenia usprawni wymianę informacji pomiędzy Agencją Eurojust a państwami członkowskimi w zakresie przestępstw terrorystycznych, co wpłynie pozytywnie na współpracę w zwalczaniu przestępstw terrorystycznych, a także doprowadzi do zmniejszenia obciążenia administracyjnego związanego z ręcznym pozyskiwaniem i wprowadzaniem informacji dotyczących przestępstw terrorystycznych, jak to ma miejsce w obecnym systemie. Usprawnienie cyfrowej wymiany danych dotyczących spraw związanych z terroryzmem oraz unowocześnienie zautomatyzowanego systemu zarządzania sprawami spowoduje, że europejski rejestr antyterrorystyczny będzie mógł być skutecznie wykorzystywany przez Eurojust w celu wspierania, oraz poprawę koordynacji i współpracy między krajowymi organami wymiaru sprawiedliwości w odniesieniu do poważnej przestępczości, w tym terroryzmu. Z tych względów rząd dostrzega zasadność przyjęcia tej regulacji. Finansowanie stworzenia tego systemu zostało przewidziane

ze środków budżetu Eurojust, dlatego też projekt ten nie będzie powodował wydatków dla budżetu państwa.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Krzysztof Śmiszek. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Oczywiście, tak jak poprzednio, uważam, że opinia powinna być pozytywna, ponieważ to wzmacnia współpracę transgraniczną, jeśli chodzi o sprawy związane z walką z terroryzmem. Jeśli chodzi o Eurojust – jednym zdaniem. Jednym z kluczowych aspektów działań Eurojustu w zakresie walki z terroryzmem jest prowadzenie europejskiego rejestru antyterrorystycznego. Rejestr umożliwia przekazywanie, przechowywanie i krzyżowe sprawdzanie informacji na temat prowadzonych przez państwa członkowskie postępowań przygotowawczych dotyczących przestępstw terrorystycznych będących w jurysdykcji danego państwa członkowskiego. Dzięki zcentralizowanemu systemowi informacji prokuratorzy mają możliwość aktywnego koordynowania działań i identyfikacji podejrzanych lub siatek przestępczych. System ten, tak jak wspomniał pan minister, ciągle jednak pozostaje niedostosowany technicznie do nowoczesnego narzędzia, jakim jest europejski sądowy rejestr antyterrorystyczny.

Ten wniosek o rozporządzenie powinien być poparty, ponieważ umożliwi on Eurojustowi bardziej efektywne identyfikowanie powiązań między prowadzonymi równoległe postępowaniami przygotowawczymi oraz wnoszonymi i popieranymi oskarżeniami dotyczącymi przestępstw terrorystycznych, a także zapewni efektywniejszą i bezpieczniejszą wymianę danych między państwami członkowskimi, Eurojustem i państwami trzecimi. Oczekuje się, że poprzez wprowadzenie do obrotu prawnego tego rozporządzenia dojdzie do większej efektywności wymiany danych między organami krajowymi a Eurojustem, w tym wykorzystywania bezpiecznego kanału bądź kanałów komunikacji. Znacznie także poprawi się zdolność Eurojustu do identyfikowania powiązań między toczącymi się i zakończonymi postępowaniami. Dojdzie także do modernizacji środowiska przetwarzania danych Eurojustu i oczekuje się, że określanie takich powiązań pomoże organom sądowym na różnych etapach postępowań krajowych w identyfikacji osób podejrzanych o przestępstwa terrorystyczne lub zamieszane w inne poważne przestępstwa.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Do głosu zgłosił się pan europoseł Joachim Brudziński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, chciałbym wyrazić swoje poparcie oczywiście dla stanowiska rządu. W ramach prac, które prowadzimy w PE w ramach komisji LIBE, wielokrotnie stawał problem współpracy, również w obszarze wymiany informacji związanej z walką z jednym z najgroźniejszych przestępstw, jakim jest dzisiaj przestępstwo terroryzmu. Ale chciałbym dzisiaj zwrócić uwagę na niezwykle istotny element i aspekt, a mianowicie zaufanie. Aby ta współpraca mogła być jeszcze skuteczniejsza i jeszcze bardziej efektywna, musi być obopólne zaufanie. Chciałbym zwrócić uwagę, podnosiłem to również wielokrotnie podczas dyskusji w PE, że w momencie, kiedy decyzja służb zajmujących się zwalczaniem czy to terroryzmu, czy dzisiaj przestępczości, która przynosi przestępcom najwyższe dochody, a paradoksalnie nie jest to dzisiaj handel narkotykami czy handel bronią, ale przemyt ludzi, to niestety czasami, nie wskutek merytorycznej współpracy – bo sami funkcjonariusze dogadują się tutaj znakomicie, czego najlepszym przykładem chociażby punkt, który omawialiśmy poprzednio – ale wskutek nacisków stricte

politycznych podważane są decyzje służb państw członkowskich. Nie dalej jak kilka lat temu – pełniłem wtedy funkcję ministra spraw wewnętrznych i administracji w rządzie RP – mieliśmy do czynienia z zakwestionowaniem odmowy wizy dla przedstawicieli jednej z fundacji, która w sposób oczywisty w opinii polskich służb była powiązana z przestępczością zorganizowaną. Między innymi to zakwestionowanie dotyczyło wtedy jeszcze członka Wspólnoty Europejskiej – Wielkiej Brytanii. Osobiście na ten temat rozmawiałem z moim odpowiednikiem ministrem spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii, ale dotyczyło to też decyzji państw takich jak Belgia czy też Niemcy. Warto więc przy okazji tego punktu podkreślić, że te rozwiązania, które na pewno przyniosą bardzo dobre efekty w postaci szybszej wymiany informacji, większej koordynacji tych działań, muszą na końcu pytać o zaufanie do tych, którzy na co dzień niejednokrotnie z narażeniem własnego życia z tą przestępczością walczą. Reasumując i podsumowując, oczywiście to stanowisko rządu i ta decyzja o wejściu w życie tego rozporządzenia jest czymś dobrym z punktu widzenia bezpieczeństwa obywateli całej Wspólnoty Europejskiej.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie pośle, za ten głos w dyskusji.

Czy są jeszcze jakieś uwagi i pytania? Nie widzę.

Zatem chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **stwierdam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2021) 757 – wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Zatem taką konkluzję przyjęliśmy i na tym zamykam rozpatrywanie punktu trzeciego.

Przechodzimy do punktu czwartego, czyli do rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie cyfryzacji współpracy sądowej i dostępu do wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych, handlowych i karnych o charakterze transgranicznym oraz zmieniającego niektóre akty w dziedzinie współpracy sądowej (COM(2021) 759 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Bardzo proszę pana ministra Sebastiana Kaletę, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

Dziękuję.

Propozycja Komisji Europejskiej zmierza do ustanowienia łączności elektronicznej jako podstawowej drogi porozumiewania się organów właściwych do ponadgranicznej współpracy sądowej. W tym celu projekt tworzy prawne ramy do elektronicznego porozumiewania się między organami, a także do korzystania z tej drogi przez strony i uczestników postępowania w ich kontakcie z organami wymiaru sprawiedliwości. W tym zakresie przede wszystkim obliguje do umożliwienia stronom i uczestnikom postępowania porozumiewania się z sądem w drodze elektronicznej.

Celem aktu jest również doprecyzowanie prawnych aspektów korzystania w postępowaniach sądowych z usług zaufania w rozumieniu rozporządzenia eIDAS, to jest przede wszystkim podpisów i pieczęci elektronicznych. Przepisy projektu regulują także między innymi korzystanie z wideokonferencji, skutek prawny dokumentów elektronicznych oraz elektroniczne wnoszenie opłat sądowych. Komisja wskazuje na pandemię COVID-19 jako przykład siły wyższej negatywnie wpływającej na dostęp obywateli do wymiaru sprawiedliwości, który stanowić powinien impuls do przyspieszenia prac nad cyfryzacją wymiaru sprawiedliwości w państwach członkowskich.

Rząd co do zasady popiera kierunek zmian zaproponowanych przez Komisję, w szczególności mając na uwadze, że celem tej inicjatywy jest usprawnienie transgranicznej współpracy sądowej, co powinno prowadzić do przyspieszenia rozstrzygania sporów i w efekcie do poprawy dostępu obywateli do wymiaru sprawiedliwości. Na aprobatę zasługuje proponowany przez Komisję dalszy rozwój cyfryzacji wymiaru sprawiedliwości, co wydaje się konieczne, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych. Rząd RP nie sprzeciwił się wprowadzeniu drogi elektronicznej dla porozumiewania się organów właściwych

dla współpracy sądowej jako obowiązku z zastrzeżeniem wyjątków, które należy określić na tyle szeroko, aby elektroniczna wymiana była praktycznym ułatwieniem, a nie przeszkodą w komunikacji jej uczestników. Jednocześnie odnotowuje szereg kwestii technicznych wymagających jeszcze wyjaśnienia na etapie dyskusji eksperckich. W toku dalszych negocjacji i wniosków rząd RP będzie dążył do jak najbardziej precyzyjnego ich ujęcia w końcowej wersji rozporządzenia, aby umożliwić sprawne wdrożenie przepisów w polskich sądach i w prokuraturach.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Kacper Płażyński. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ja mam kilka wątpliwości co do tego dokumentu, które za chwilę przedstawię. Zgadza się z panem ministrem, że stanowiskiem rządu, że generalny zamysł cyfryzacji wymiaru sprawiedliwości to jest droga naturalna – to samo robimy w Polsce na przykład w przypadku e-doręczeń czy wykonywania części sądowych instytucji, jest to jak najbardziej potrzebne i to po prostu skraca czas, czas, który jest tak ważny w postępowaniach sądowych, jakiegokolwiek by nie były natury – ale też w dalszym ciągu w tym dokumencie przedstawionym jest dość dużo niewiadomych, a jak to zwykle bywa, diabeł tkwi w szczegółach. Jednego nie jestem pewien, co pan minister powiedział. Pan minister, referując dokument, wskazał, że takie postępowanie transgraniczne w wymiarze wykonywanym zdalnie to ma być reguła, a od tego mają być wyjątki. Wydaje mi się, i za chwilę rozwinę dlaczego, że jednak za każdym razem, przynajmniej jeżeli chodzi o kwestie zeznań świadków, wyjaśnień oskarżonych czy również składania zeznań przez strony w postępowaniach cywilnych czy handlowych, to jednak zawsze powinno być na poziomie dobrowolności między stronami. Z tego względu, że również w Polsce, od kiedy panuje w Polsce ta sytuacja z koronawirusem i zostały wprowadzone również nowe instytucje do postępowania sądowego, które miały ułatwić i bardzo często ułatwiły rzeczywiście drogę sądową, zdarzają się też takie sytuacje, w których korzystanie z tych narzędzi zdalnych powoduje pewnego rodzaju zabawę w kotka i myszkę ze stronami, które na przykład nie spieszą się z zakończeniem postępowania sądowego, bo bardzo trudno później zweryfikować, czy rzeczywiście na przykład dochodziło do jakichś realnych problemów technicznych, czy nie. To jest czasami niestety taki wytrych do tego, żeby unikać odpowiedzialności albo żeby przedłużać drogę sądową.

Na tym tle w poprzedniej dyskusji wywołanej przez posła Brudzińskiego pojawiła się kwestia zaufania. W tym przypadku, kiedy mamy do czynienia z realizacją różnych środków transgranicznych nie osobiście przez polskich prokuratorów czy przez instytucje sądowe, tylko zdalnie, może dochodzić do sytuacji, w których nie będziemy mieli pełnej kontroli nad tym, czy osoby biorące udział w postępowaniach – i nie mam tu na myśli służb innych państw, tylko po prostu osoby indywidualne, które biorą udział w tych postępowaniach – nie zaczynają grać w kotka i myszkę z polskim wymiarem sprawiedliwości i nie będą uciekać od odpowiedzialności i przedłużać postępowania. W dalszym ciągu ten dokument jest dość nieokreślony w szczegółach. Rozumiem, że rząd w dalszym ciągu będzie ten dokument uszczegóławiał i przedstawiał nasze stanowisko, dlatego ja rekomenduję pozytywną ocenę stanowiska rządu, natomiast chciałem silnie wyrazić swoje stanowisko i liczę na to, że zostanie przez państwa w ministerstwie, przez polski rząd uwzględnione, że jednak ta zasada, że to ma być podstawa – niech to będzie podstawa, ale niech to będzie podstawa, która za każdym razem wymaga zgody polskiej strony, żeby było to dokonywane za pomocą zdalną, jeżeli chodzi o różnego rodzaju czynności sądowe poza e-doręczeniami.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zadać pytanie? Nie widzę, więc bardzo proszę pana ministra o odpowiedź na wystąpienie pana posła sprawozdawcy.

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

Rzeczywiście został podniesiony istotny element dotyczący bezpośredniości w prowadzonych postępowaniach. Ten projekt jest, można też powiedzieć, rozszerzeniem zasad prowadzenia drogą zdalną przesłuchań w sprawach cywilnych, bo ten mechanizm już jest wprowadzony. To jest lekkie poszerzenie też w zakresie samych rozpraw. Oczywiście, co jest bardzo istotne, nie dotyczy to spraw karnych, bo to rzeczywiście mogłoby budzić wątpliwości, żeby była zawsze zasada w takim obszarze, bardzo istotnym, gdzie zeznania świadka mogą mieć bardzo istotny wpływ na ustalenie znamion stanu faktycznego. Natomiast w naszej ocenie z uwagi na element transgraniczny, który tutaj zachodzi, przykładowo jest jakaś czynność w różnych państwach, to ta zasada pozwoli po prostu sprawniej te postępowania prowadzić. Uważamy po prostu ten kierunek za prawidłowy, ale być może w toku dalszych prac warto popracować nad tym katalogiem, żeby uniknąć tych ryzyk, które pan poseł wspomina. Myślę, że jako resort weźmiemy to pod uwagę w toku dalszej analizy i negocjacji tego dokumentu.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Chciałbym wobec tego zaproponować następującą konkluzję: **stwierdam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2021) 759 – wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw do takiego zapisu? Nie widzę, zatem taka konkluzję przyjęliśmy. Na tym zamykam rozpatrywanie punktu czwartego.

Przechodzimy do punktu piątego, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę Rady 2003/8/WE, decyzje ramowe Rady 2002/465/WSiSW, 2002/584/WSiSW, 2003/577/WSiSW, 2005/214/WSiSW, 2006/783/WSiSW, 2008/909/WSiSW, 2008/947/WSiSW, 2009/829/WSiSW i 2009/948/WSiSW oraz dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/41/UE w odniesieniu do cyfryzacji współpracy sądowej (COM(2021) 760 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd w tym punkcie również reprezentuje pan minister Sebastian Kaleta, sekretarz stanu w MS. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w MS Sebastian Kaleta:

Dziękuję.

Wysoka Komisjo, rozpatrywany przez Komisję projekt dyrektywy zmierza do przyjęcia zharmonizowanego zestawu zasad dotyczących cyfryzacji w ramach współpracy między organami sądowymi i innymi właściwymi organami prowadzonej w ramach postępowań w sprawach transgranicznych w UE. Proponowane w projekcie dyrektywy zmiany w zakresie wszystkich aktualnie funkcjonujących elementów współpracy sądowej w sprawach karnych i cywilnych pomiędzy państwami członkowskimi UE są konsekwencją propozycji legislacyjnej omówionej w punkcie czwartym. Rząd dostrzega jednak, że w sprawach karnych obowiązujący sposób komunikowania się między organami sądowymi w ramach Unii dotychczas miał elastyczny charakter, zaś kwestia wyboru kanału wymiany formularzy lub informacji pozostawała w zakresie decyzji danego organu sądowego, który dysponuje najlepszą wiedzą, jaki sposób komunikowania się z organem sądowym drugiego kraju członkowskiego będzie w realiach sprawy najbardziej efektywny. Tutaj można by wrócić do tego elementu, który podniósł pan poseł Płażyński. Właśnie z tego dokumentu wynika i stanowisko rządu jest takie, że w sprawach karnych powinno być odwrócenie – że jest fakultet odejścia od zasady bezpośredniości, tak jak też wcześniej przywołałem. Z tego powodu rząd w dalszych pracach legislacyjnych nad projektem dyrektywy będzie dążył do tego, aby porozumiewanie się między tymi organami w dziedzinie współpracy sądowej w sprawach karnych przy użyciu zdecentralizowanego systemu informatycznego miało charakter fakultatywny, tak jak wcześniej wspominałem. Należy zapewnić, aby niezależnie od utworzenia bezpiecznych kanałów komunikacji cyfrowej zmiany w formie komunikacji w tym zakresie były dostosowane do poziomu informatyzacji państw członkowskich, natomiast korzystanie z kanału cyfrowego przez osoby fizyczne i prawne zgodnie z projektem dyrektywy będzie miało charakter dobro-

wolny. Te ostatnie będą również mogły korzystać z tradycyjnych środków komunikacji, w tym w formie papierowej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie ministrze.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Dariusz Joński. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję. Opinia powinna być pozytywna. Przedstawiony projekt dyrektywy zawiera oczywiście regulacje zakładające przyjęcie zestawu zasad dotyczących cyfryzacji celem poprawy dostępu do wymiaru sprawiedliwości oraz zwiększenia skuteczności odporności przepływu informacji stanowiących część współpracy między organami sądowymi i innymi właściwymi organami prowadzonej w ramach unijnych postępowań w sprawach transgranicznych. Proponowane w projekcie dyrektywy zmiany w zakresie wszystkich aktualnie funkcjonujących instrumentów współpracy sądowej w sprawach karnych i cywilnych między państwami członkowskimi UE są konsekwencją propozycji legislacyjnych. Ten dokument absolutnie zasługuje na poparcie i aprobatę.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę pytań. Zatem chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2021) 760 – wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw do takiego zapisu? Nie widzę. Zatem konkluzja została przyjęta. Na tym zamykam rozpatrywanie punktu piątego.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Dziękuję państwu posłom za obecność, za aktywność. Dziękuję państwu europosłom za niezawodną obecność. Pan poseł Krzysztof Jurgiel, pan poseł Joachim Brudziński. Dziękuję za waszą obecność. Dziękuję państwu. Informuję również, że protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.